

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 listopada 2015 roku w sprawie o sygn. XVIII C 3051/15 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa A. M. przeciwko M. S. o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.283,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 647 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Od powyższego wyroku apelację – w zakresie oddalającym powództwo - wywiódł pozwany, zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegających na niezgodności ustaleń faktycznych Sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności poprzez złą interpretację, błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie zebranego materiału dowodowego
- pominięcie istotnych dowodów zgromadzonych w trakcie postępowania sądowego
- zarzut nierównego traktowania stron.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący wniósł o uchylenie wyroku w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym. Zgodnie z przepisem art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku tego sądu powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Wbrew zapatrywaniom strony apelującej, zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy w całości podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i w konsekwencji przyjmuje za własne. Odzwierciedlone w stanie faktycznym okoliczności sprawy wiernie bowiem oddają całokształt stosunków i relacji zachodzących pomiędzy stronami. Sąd wnikliwie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Nie sposób też powiedzieć, aby Sądowi umknął jakikolwiek aspekt sprawy. Inaczej mówiąc okoliczności faktyczne sprawy zostały należycie zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z odpowiednimi unormowaniami prawnymi. Tym samym na pełną akceptację zasługują też rozważania merytoryczne, stanowiące konsekwencję bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Sąd Rejonowy w oparciu o przedłożoną do akt sprawy umowę z dnia 4 sierpnia 2011 roku, trafnie ustalił jej charakter oraz zinterpretował postanowienia tejże umowy. Pozwany zobowiązał się do podjęcia czynności, w imieniu i na zlecenie powoda, mających na celu uzyskanie odszkodowania z tytułu naprawienia szkody poniesionej w wyniku wypadku komunikacyjnego. Strony ustaliły wynagrodzenie w kwocie stanowiącej równowartość 20% wypłaconego odszkodowania, powiększonego nadto o podatek VAT. Jak wynika z poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń, decyzją z dnia 23 stycznia 2012 roku zakład ubezpieczeń wypłacił na rzecz powoda odszkodowanie w kwocie 3027,95 zł, przy czym cała suma została przelana na rachunek bankowy pozwanego, jako pełnomocnika umocowanego również do odbioru przyznanego odszkodowania. Okoliczność ta została dodatkowo potwierdzona w toku przesłuchania strony pozwanej. Wypada podkreślić, że pozwany nie rozliczył się z powodem z otrzymanej kwoty pieniężnej przez

blisko 3 lat (przyjmując jako datę końcową wniesienie pozwu w niniejszej sprawie). W świetle jednoznacznych dowodów wskazujących na niewywiązanie się pozwanego z umowy, zasadność roszczenia o zapłatę kwoty 2.283,08 zł, a zatem różnicy pomiędzy przyznanym odszkodowaniem a wynagrodzeniem należnym pozwanemu, nie może budzić wątpliwości.

Twierdzenia skarżącego o nieuwzględnienie przez Sąd rzekomych kosztów poniesionych przez pozwanego związanych z prowadzeniem sprawy A. M. stanowią jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu. Pozwany w żaden sposób nie wykazał, choć to na nim spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie, by faktycznie poniósł koszty związane z prowadzeniem sprawy przewyższające jego ustalone wynagrodzenie. W szczególności dowodu takiego nie stanowi przedłożona przezeń informacja o zestawieniu kosztów, nieopatrzona żadnym podpisem i niestanowiąca tym samym dokumentu prywatnego. W tym miejscu należy odwołać się do uzasadnienia apelacji, której autor zdaje się wskazywać, iż zapoznanie się przez pełnomocnika strony powodowej z rzeczonym zestawieniem kosztów i brak zaprotokołowanego stanowiska strony powodowej co do tego pisma, stanowiąc ma przyznanie okoliczności faktycznych. Rozumowanie to jest oczywiście błędne, każde pismo przedkładane w czasie rozprawy do akt przez jedną ze stron winno zostać udostępnione również drugiej stronie. W toku całego procesu stanowisko strony powodowej co do okoliczności podnoszonych przez pozwanego zostało wyraźnie wyartykułowane, dlatego brak jest jakichkolwiek podstaw do rozważania czy w niniejszej sprawie doszło do przyznania okoliczności faktycznych w postaci deklарowanych przez pozwanego wydatków związanych z dochodzeniem w imieniu powoda odszkodowania.

W końcu jako bezzasadny w stopniu oczywistym jest zarzut nierównego traktowania stron. Zarówno z lakonicznego opisu zarzutu, jak i treści wniesionej apelacji nie wynikają żadne rzeczowe argumenty, który mogłyby stanowić podstawę do dokonania oceny czy faktycznie w toku postępowania przed Sądem I instancji doszło do nierównego traktowania stron. Można jedynie przypuszczać, że skarżący, formułując tego rodzaju zarzut, miał na myśli wydanie przez Sąd niekorzystnego z jego punktu widzenia rozstrzygnięcia. Jako truizm jawi się konstatacja, że samo niezadowolenie strony z wyniku postępowania i dokonania przez Sąd odmiennej oceny danego zdarzenia, nie stanowi nierównego traktowania stron procesu.

Reasumując, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

W pkt II wyroku, Sąd na podstawie 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art.391 § 1 k.p.c. zasądził od skarżącego – jako strony, której apelacja została oddalona – na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji.